



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 96

wydanie

149

24 VI. 64

z dn.

na TV
ekranie

„Sprawa Bakrana“

Interesująca sztukę jednego z najbardziej znanych współczesnych pisarzy jugosłowiańskich — Mirosława Krleży — przedstawił w poniedziałek Teatr TV. Rzuciła ona snop światła na przeszłość tego kraju, na warunki w jakich formował się tam rewolucyjny ruch robotniczy. Ciekawa zatem z poznawczego punktu widzenia, była równocześnie „Sprawa Bakrana” dobrze skonstruowanym dramatem, o przynajmniej kilku ciekawych sylwetkach bohaterów.

Jednak w oprawie telewizyjnej, którą sztuka otrzymała, tych wartości można się było raczej domyslać. Większość wykonawców podawała tekst niedbale, nieporadnie. Można byłoby sądzić, że to kłopoty w porozumiewaniu się z „obcojęzycznym” reżyserem utrudnia-

ły im zadanie. Ze takie przeszkody jednak nie istniały, dowiódł Mieczysław Voit, który stworzył postać przemyślaną, wierną chyba intencjom autora. Wyraźnie „przycisza” swoje możliwości aktorskie, dał nam Voit ciekawą psychologicznie, bardzo dramatyczną sylwetkę doktora Valtera. Wśród odtwórców ról epizodycznych wyróżniał się przede wszystkim E. Fetting.

Fatalne dekoracje, zły dźwięk, chaotyczna, nie przemyślana realizacja telewizyjna — wszystko to doprawdy robiło wrażenie, jakby gościem z Jugosławii nikt się nie zainteresował w naszej telewizji, nie przyszedł mu z pomocą. W tej sytuacji reżyser — Jan Beran — niezbyt wiele mógł uratować ze sztuki swego wybitnego rodaka. (bz)